№ 303. Łódź, Sobota 25 listopada 1921 r. Cena 20 mk. (Na prowincji 21) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 400, na prowincji „ 500, Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadsyłanych się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 80.— w tekście mk. 100.—reklamy mk. 50.—, nekrolog mk. 40—, komunikaty mk. 50, zwyczajne mk. 25 za wiersz nomparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zaterski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Nieobecni.

P. Ponikowski w mowie swej, wygłoszonej w Krakowie w d. 5 bm., bardzo słusznie zwrócił uwagę na przykrą i szkodliwą w skutkach abstynencję inteligencji polskiej w życiu politycznem i zaapelował jednocześnie do niej o wystąpienie z kręgu osobistych i zawodowych interesów na szersze pole działania.

Istotnie—nieobecność, a w najlepszym razie znikomy udział reprezentantów inteligencji w naszych pracach politycznych jest zjawiskiem ogromnie niepożądanem i ujemnem. Jak to się odbija na funkcjonowaniu najpoważniejszych czynników i regulatorów naszego życia państwowego, tego liczne dowody składa żywot Sejmu obecnego, w którego składzie procent inteligencji (zresztą nie z jej winy) jest bezsprzecznie zbyt niski i niedostateczny.

Zużenie i przemęczenie wypadkami krwawej, ciągnącej się lata całe epopei wojennej i konieczność wywołanej dzięki tejże—ostrej, bezwzględnej, wszechpochłaniającej walki o byt materjalny,—te dwie okoliczności wpłynęły w głównym stopniu na całkowite prawie usunięcie się inteligencji z widowni działalności politycznej, na której dzięki temu coraz potężniej panoszyć się może strojny w pozory powagi analfabetyzm i krzykliwie zuchwała demagogja.

Wprawdzie tworzą się jakieś polityczne kółka i kółeczka inteligencji, istnieje nawet w Warszawie bardzo nieliczne i nie posiadające—niestety — wskutek tego żadnych wpływów inteligenckie Stronnictwo Demokratyczne, ale wszystkie te drobne, rozproszkowane grupki zgóry skazane są na powolny zanik i anemję, gdyż są tylko sztabem bez armji, ozdobną, cenną nadbudówką, zawisłą w powietrzu, bo nie opartą na trwałych, mocnych fundamentach.

Jeśli liczebność pewnego ugrupowania politycznego jako podstawa działania, nie przesądza jeszcze ostatecznie o jego znaczeniu i połędze wpływów, to jest ona w każdym razie czynnikiem ważącym niesłychanie i ułatwiającym zwycięstwo w walce o postulaty programowe, będącą racją bytu każdego stronnictwa.

Ten wzgląd zapoznawany jest niestety zbyt często wśród inteligencji polskiej, która—trzymając się przeważnie na uboczu od szerszego ruchu politycznego i społecznego—zdobywa się czasami zaledwie na słomiany ogień nieskoordynowanych wystąpień, nie przynoszących jej nic prócz rozgoryczeń i zawodów. A z drugiej strony stwierdzić należy z ubolewaniem, że potężne ilościowo organizacje robotnicze cierpią, naogół biorąc, na chroniczny brak sił inteligentnych, które właśnie, w dzisiejszych warunkach, muszą być mózgiem i nerwami każdego zrzeszenia, działającego dla dobra klasy pracującej.

Na tem wzajemnem obojętnem mijaniu się—zarówno inteligencja, jak i robotnicy wychodzą nad wyraz źle. Nie wygrywają bitew sztaby bez armij, ani też armje bez —sztabów. Są to nierozerwalnie bowiem z sobą związane dwie integralne części jednej i tej samej całości, która tylko jako taka staje się potężnym instrumentem działania w nieuniknionej walce o zasady i sposoby doskonalenia się ludzkości.

Dziś, gdy—na szczęście—wychodzimy już chyba na dobre z tłoczących, jak koszmar, stosunków wojennych, inteligencja polska z biur, fabryk, kopalni, laboratorjów, wszędzie gdziekolwiek jest, musi otrząsnąć się z złych snów minionego okresu, i—nawiązując do tradycyj tych pokoleń, które, stojąc na czele ruchu wyzwoleńczego, budowały pod stopą zaborcy gmach Niepodległości, musi nawiązać serdeczny i trwały kontakt z idącemi ku lepszym dniom rzeszami Polski robotniczej.

Mniej lub więcej życzliwa krytyka i jałowe dysputy nad sprawą poczynań i taktyki tych rzesz wystarczyć nie mogą. Nieobecni nigdy nie mają racji, choćby ją nawet w zasadzie mieli. Dopiero realna praca i współpraca w tych wielkich kuźniach społecznych, gdzie się przyszłość wykuwa, zdoła wszelki zdrowy ruch polityczny w odpowiednie łożysko ująć i skierować, złe na lepsze zmienić, a inteligencji polskiej pod każdym względem należne jej stanowisko w społeczeństwie zapewnić i umocnić.

B. D.

Od Administracji.

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż wszystkim prenumeratorom, którzy do dnia 30 b. m. nie wpłacą należności za miesiące Wrzesień i Październik, wysyłkę gazet bezwzględnie wstrzymamy.

LEWIATAN.

Projekt daniny na rzecz skarbu państwa—nie daje spać naszym klasom posiadającym bez różnicy wyznania i narodowości. Żadną miarą nie mogą się one pogodzić z myślą o uszczupleniu swych kapitałów i bogactw, w 80 procentach zdobytych dzięki wojnie, na nędzy kraju, na nędzy ludności, na nędzy klasy pracującej.

Pisaliśmy już o protestach i memorjałach, wysyłanych do Sejmu i rządu przez przemysłowców, kupców, paskarzy żydów (vide bezczelny protest handlarzy żydowskich w Łodzi!)

„Precz z daniną!" — Oto hasło, pod którem skupia się dzisiaj całe kołtuństwo i paskarstwo, zarówno miejskie jak wjejskie w Polsce.

Jak daleko sięga zuchwałość broniących się przed daniną sfer posiadających, świadczy fakt, o którym donosiliśmy w depeszach wczorajszych. Delegacja jednego z najpoważniejszych zrzeszeń kupieckich w Polsce „protestuje" przeciwko daninie i prosi o ulgi. Na to nawet minister skarbu, bankier Michalski, ten sam, który targnąć się śmiał na święte prawo robotnicze o 8-godzinnym dniu pracy, stracił cierpliwość! Wyrażając zdziwienie, że „ci, którzy na wojnie zrobili majątki, mogą dziś jeszcze protestować przeciwko daninie", słusznie dodał, że kredyty w Państwowej Kasie Oszczędności otrzymają tylko ci kupcy, którzy wykażą się obniżeniem cen na swoje towary.

Ale Lewiatan posiadaczy nie śpi, lecz czuwa, czuwa bacznie i walczy z każdym wysiłkiem rządu, który zmierza do naprawienia finansów Państwa, a godzi w kieszeń okradających Państwo to i jego ludność przez lat siedem — paskarzy.

W Kongresówce szczególniej kupcy wypowiedzieli zaciekłą walkę daninie, w Wielkopolsce zaś przemysłowcy rozpoczęli wojnę z robotnikami. Oto jak podaje PAT. Polskie Związki Zawodowe, obejmujące okręgi: Bydgoszcz, Toruń i Gniezno, zażądały przed trzema tygodniami podwyżki norm płacy o 50 proc., na co związek fabrykantów odpowiedział odmownie.

Komisja pojednawcza, której oddano sprawę do rozpatrzenia, przyznała robotnikom podwyżkę do 25 proc. Fabrykanci jednak na powyższą decyzję się nie zgodzili. Robotnicy zagrozili strajkiem. Związek fabrykantów oświadczył wtedy, iż na pierwszy strajk w którejkolwiek z fabryk związkowych odpowie powszechnym lokautem!!!

Groźba! A z drugiej strony fabrykanci żądają obniżenia zarobków robotniczych, pomimo, że drożyzna w Wielkopolsce niemal taka sama, jak u nas.

Są to wszystko oznaki, wskazujące, że prawicowy bolszewizm staje się coraz niebezpieczniejszym elementem w Państwie. Rząd musi wykazać dużo dobrej woli i stanowczości, by przeciwstawić się lokautowym zakusom fabrykantów wielkopolskich, a nad protestami wolnego paska przeciwko daninie przejść poprostu do porządku dziennego.

Jan Wojtyński.

Konferencja przedstawicieli Z. Z. P. z Rządem w sprawie kryzysu.

Dnia 22-go listopada w gmachu Sejmu odbyła się konferencja przedstawicieli Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z Rządem w sprawie obecnego kryzysu w przemyśle. Na konferencji byli obecni: A. Kazmierczak, Stefan Kulczyński (Łódź „Praca"), E. Bernatowicz, J. Lewowski, Kinowski, Zieliński (Warszawa), Bol. Jędralski (Sosnowiec; posłowie z klubu N. P. R. prezes Chądzyński, Fichna, St. Hellich, Michalak, Postolski i Strzębalski.

Przedstawiciele Rządu: Prezydent Ponikowski, Minister Pracy L. Darowski, Minister Skarbu Michalski, Minister Przem. i Handlu Strassburger i Dyr. Państw. Kasy Pożyczkowej.

Konferencję zagaił poseł kol. A. Chądzyński, przedstawiając groźny stan naszego przemysłu.

Przedstawiciel włókienniczego Związku „Praca", A. Kazmierczak, przedstawił **stan przemysłu włókniestego, z czego wydać, że 20 proc. fabryk jest nieczynnych reszta pracuje od 2 do 4 dni w tygodniu, a tylko jedna fabryka Gajera idzie nor-**

malnie, nie ograniczając pracy ani redukując pracowników.

Robotnicy w tych warunkach są narażeni na nędzę i głód, i jeżeli Rząd nie zaradzi kryzysowi, Związki Zawodowe nie biorą na swoją odpowiedzialność tego, co się stać może, tembardziej wobec wzmożonej akcji wywrotowej.

Przedstawiciel Związku Metalowców Z. Z. P., Jędralski, przedstawił obraz stosunków w przemyśle metalowym, który do tej pory był uruchomiony w jednej trzeciej produkcji przedwojennej, a obecnie w gałęziach, która mogą mieć odbiorców na miejscu, jak fabryka rur, lin stalowych i t. p. **redukuje pracę do 3 — 2 dni na tydzień. Stagnacja w fabrykach odbija się bezwzględnie na górnictwie,** gdzie nagromadzają się zapasy węgla, a nie będzie odbiorców. Co smutniejsze, że pierwsze zaczęły redukować pracę fabryki pracujące dla rządu. Objaw ten spotykamy w całej Polsce. Wobec stosunków ze Śląskiem i zawierania umowy gospodarczej, spokój i praca szczególniej winna być troską Rządu.

Po przemówieniach przedstawicieli robotników, zabierali głos przedstawiciele Rządu. **Z oświadczenia ich wynika: Rząd w zupełności rozumie grozę sytuacji i usiłuje kryzys zmniejszyć. To też daje kredyty przemysłowcom; na ostatniej radzie ministrów zadecydowano podnieść niektóre cła ochronne, zawieszono podatek rządowy od węgla dla celów przemysłowych, wreszcie na niektóre towary będzie obniżona taryfa przewozowa, przedewszystkiem jednak rząd poczyni zarządzenia, by wzmóc eksport naszych towarów zagranicę.**

Jednakże p. Minister Skarbu zdaje sobie sprawę, że uzdrowienie stosunków i zażegnanie kryzysu da się osiągnąć tylko drogą ustalenia się kursu marki. Dopiero wtedy będzie możność przeprowadzenia racjonalnej kalkulacji przemysłowej. Walka z handlarzami walut (projekt wniesiony do Sejmu), i przyjęcie projektu daniny dadzą państwu podstawy do zupełnego uzdrowienia stosunków finansowych, gdyż uchronią markę od wahań, a napełnią rynek wewnętrzny taniemi produktami pierwszej potrzeby.

Rząd, co może, czyni w kierunku zażegnania kryzysu, ale współdziałać z nim musi całe społeczeństwo.

Przedstawiciele Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, po otrzymaniu szeregu szczegółowych wyjaśnień przyjęli do wiadomości oświadczenia pp. Ministrów, wyrażając przez usta p. Chądzyńskiego życzenie, by Rząd z energją stosował w życiu swoje dezyderaty.

Czem się zajmował „piastowy" minister?

Afera b. ministra Bardla.

Członek stronnictwa Witosa, b. minister roln. i dóbr państwowych, dr. Franciszek Bardel, stanie wkrótce przed sądem, oskarżony przez prokuratorję o nadużycia, popełnione na stanowisku ministra i straty, jakie świadomie spowodował dla skarbu państwa. Sprawa przedstawia się w sposób następujący:

W połowie roku 1919, jeszcze jako zwykły poseł ludowcowy, p. Bardel starał się o pozwolenie pobudowania młyna na gruncie rządowym w Gawłówku, w pow. Bocheńskim **dla spółki, złożonej z członków jego rodziny.** Spółka zamierzała korzystać z siły sąsiedniego tartaku rządowego, z jego dynamo i opału. Zarząd okręgowy dóbr państwowych odmówił pozwolenia, mimo to jednak spółka rozpoczęła samowolnie budowę młyna na gruncie państwowym, przyczem organy rządowe nie protestowały, dzięki wpływom p. Bardla. P. poseł zabiegał w ministerjum roln. i dóbr państwowych o wydzierżawienie dla spółki na lat 10 tartaku i gruntu skarbowego przy nim i uzyskał nawet polecenie okręgowi we Lwowie przygotowania projektu kontraktu.

W tym czasie p. Bardel został ministrem roln. i dóbr państwa. Wtedy zjawia się u niego w sprawie powyższej „delegacja" włościan i p. minister wydaje rozporządzenie zmiany projektu kontraktu w duchu nadzwyczaj korzystnym dla spółki.

P. Bardel własnoręcznie przerabia kontrakt dla swoich krewnych w ten sposób, że skarb państwa zostaje narażony na ogromne straty.

Najwyższa Izba kontroli państwowej nie zgodziła się na sporządzony w ten sposób kontrakt, mimo to spółka obejmuje tartak rządowy i zaczyna przeróbkę drzewa. Dopiero po ustąpieniu p. Bardla ze stanowiska ministra gł. zarząd dóbr państw. poleca zawrzeć kontrakt dogodniejszy dla skarbu, ale za rządów Witosa i Skulskiego postępowanie p. Bardla pozostało bezkarne, nawet po objęciu rządów przez p. Ponikowskiego kontrakt nie został unieważniony.

Dopiero interpelacja stapińczyków dn. 4 października poruszyła tę sprawę. P. Bardel „pospieszył" ze zmianą kontraktu na korzyść skarbu, ale tymczasem sprawa zaczęła nabierać rozgłosu, wdała się w nią prokuratorja i obecnie p. Bardel będzie zmuszony odpowiadać przed sądem za swoje nadużycia.

Oryginalna propozycja.

Jak wiadomo znany amerykański fabrykant samochodów Henryk Ford zwrócił się do rządu St. Zjednoczonych z propozycją zakupienia wszystkich flot wojennych świata po cenie — starego żelastwa.

„Propozycja moja — mówi p. Ford w jednym z wywiadów — jest zupełnie poważna. Rządy być może sądzą, że nie mogę dostarczyć odpowiednich środków na to przedsięwzięcie, lecz ja posiadam je w zupełności. Przy pomocy palników acetylenowych i elektrycznych mogę pokrajać olbrzymy morskie na części i zamienię je na maszyny rolnicze i inne pożyteczne narzędzia. Gotów jestem zakupić wszystkie okręty amerykańskie i zagraniczne, których demobilizacja będzie postanowiona.

Zatopiono wielką liczbę statków niemieckich: było to przestępstwo. Jeśli dyplomaci znają się na rzeczy, przyjmą moją ofertę, gdy zaś mocarstwa zgodzą się sprzedać mi swe floty, pomogę im rozwiązać zagadnienie bezrobocia (!).

Jeśli okręty wojenne zostaną mi sprzedane, zatrudnię wielką liczbę robotników przy przekształcaniu statków na traktory rolnicze i maszyny, które będą pożyteczniejsze dla ludzkości".

Instytut nauczycielski w Łodzi.

W myśl uchwały zebrania członków Koła Łódzkiego T. N. S. W. i dzięki poparciu życzeń nauczycielstwa przez Kuratora Łódzkiego, p. d-ra Jarosza Zarząd Koła przystąpił do zorganizowania w Łodzi Instytutu Nauczycielskiego.

Zadaniem Instytutu będzie systematyczne uzupełnianie wiedzy przy jednoczesnem kształceniu słuchaczów pod względem pedagogiczno-dydaktycznym. Powołana w tym celu przez Zarząd Koła komisja programowa i statutowa, w której skład weszli pp. J. Mchejda, T. Wojeński, Wł. Gacki, oraz przedstawiciel Kuratorjum Łódzkiego, wizytator szkół średnich p. T. Czapczyński (kierownik Instytutu) ukończyła już swe prace przygotowawcze. W bieżącym semestrze program Instytutu Nauczycielskiego stanowić będą następujące przedmioty: 1) grupa przedmiotów pedagogicznych; 2) grupa przedmiotów polonistycznych; 3) filologja starożytna; 4) fizyka i chemja; 5) biologja i botanika; 6) historja; 7) matematyka; 8) geografja.

Instytut Nauczycielski ma zapewnione poparcie ze strony Ministerstwa W. R. i O. P.

Słuchaczami (kami) Instytutu Nauczycielskiego mogą być tylko nauczyciele (ki) czynni w szkołach średnich i powszechnych, przyczem statut określa dwie kategorje słuchaczów (czek) w zależności od posiadanych kwalifikacji naukowych.

Zapisy do Instytutu Nauczycielskiego przyjmuje kancelarja Instytutu w lokalu T. N. S. W. (Al. Kościuszki 17) codziennie od godz. 6—8 prócz świąt, od 26 bm.

Inauguracja Instytutu Nauczycielskiego odbędzie się w sobotę, dn. 3 grudnia.

Z życia pracującej inteligencji.

Postulaty urzędników państwowych w stolicy.

Wczoraj w Warszawie w gmachu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbył się tłumny wiec pracowników państwowych, zwołany w celu przedstawienia rządowi postulatów dla poprawy bytu materjalnego.—W wiecu przyjęły udział wszystkie organizacje urzędnicze, oraz delegaci stowarzyszeń urzędniczych z Małopolski. Po długiej i wyczerpującej dyskusji wiec jednogłośnie uchwalił następującą rezolucję.

1) Natychmiastowe uchwalenie przymusowej daniny oraz zwyczajnych i nadzwyczajnych poborów z wzbogaconej na wojnie ludności na potrzeby normalne wydatków państwowych.

2) Natychmiastowa regulacja płac dostosowanych do cen targowych i rzeczywistych potrzeb pracowników państwowych, jako warunek sprężystej administracji.

3) Dopuszczenie przedstawicieli związków pracowników państwowych do opracowania projektów, dotyczących poprawy bytu pracowników państwowych.

4) Jaknajrychlejsze uregulowanie stosunków służbowych urzędników państwowych przez pragmatykę służbową.

5) Bezpłatne nauczanie dzieci urzędników państwowych lub pokrycie całkowitych wpisów w szkołach prywatnych.

6) Bezpłatna porada lekarska.

7) Wypłaty od 1 grudnia mnożnika do 2500 punktów.

8) Ustanowienie awansów służbowych automatycznie po przesłużeniu określonej liczby lat i stabilizacja urzędników.

9) Roczne odszkodowanie w myśl tymczasowych przepisów służbowych.

Wyliczone żądania wszystkie organizacje urzędnicze postanowiły w razie konieczności poprzeć odpowiednią akcją zbiorową.

Zażegnanie strajku aptekarskiego.

Pracownicy aptekarscy we Lwowie przedłożyli przed kilku dniami właścicielom aptek szereg żądań w sprawie poprawy stosunków materjalnych. Akcję porozumiewawczą wziął w swoje ręce krajowy inspektor aptek radca Włodzimirski. Wspólne obrady trwały długo. Dzięki pojednawczemu nastrojowi i dobrej woli obu stron, doszło do porozumienia i w ten sposób zażegnano strajk, który miał wybuchnąć na wypadek odrzucenia postulatów pracowników aptekarskich.

Sprawy robotnicze.

Zebranie delegatów i poborców „Praca".

W czwartek 1 grudnia b.r., o godz. 6 i pół wiecz. odbędzie się zebranie delegatów i poborców Związku „Praca". Porządek obrad obejmuje sprawozdanie delegacji z wyjazdu do Warszawy i inne sprawy. Zapowiedziane zebranie na poniedziałek nie odbędzie się. Liczne przybycie konieczne.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

26 Sobota	
Dziś Piotra	
Jutro Wirgiljusza	
Wschód słońca	7 m. 34
Zachód „	3 m. 57
Wschód księżyca	1 m. 19
Zachód	12 m. 24

— **Demobilizacja.** (f) 1) M. S. Wojsk. zarządziło bezterminowe urlopowanie, bez prawa poborów: wszystkich szeregowych, którzy w latach 1918, 1919 i 1920 wstąpili ochotniczo do Wojska Polskiego względnie, którzy już w latach poprzednich wstąpili do legjonów lub korpusów Wschodnich, bez względu na rocznik, ile przesłużyli w wojsku łącznie z ewentualną służbą w b. armjach zaborczych, Korpusach Wschodnich i legjonach przynajmniej 24 miesiące i więcej. 2) Wszystkich szeregowych — ochotników bez względu na rocznik, którym przyznano prawo służby jednorocznej, o ile przesłużyli w Armji Polskiej przynajmniej 18 miesięcy.

Powyższe bezterminowe urlopowanie ma być przeprowadzone we wszystkich oddziałach broni i służby łącznie z marynarką wojenną w terminie od 15.XI do 25.XI.

— **Meldowanie wojskowych.** (f) M. S. Wojskowych wyjaśniło Starostom i Komis. Rządu na m. Łódź, że sprawa meldowania się oficerów i szeregowych, przyjeżdżających do danej miejscowości, czy służbowo, czy prywatnie, uregulowaną jest specjalnemi rozkazami wojskowemi, w myśl których wszyscy wojskowi mają się bezpośrednio meldować w Dowództwie Placu, odnośnie zaś do meldowania się wojskowych, przebywających w hotelach, to obowiązują ich takie same przepisy, jak wszystkich obywateli Państwa Polskiego.

— **Zjazd starostów.** (f) W dniach 29 i 30 b.m. odbędzie się w Województwie Łódzkiem zjazd starostów, celem omówienia najważniejszych spraw administracyjnych.

— **Taryfy kolejowe bez zmiany.** Wobec zamieszczenia w dziennikach wiadomości bądź o podwyższeniu taryf kolejowych, bądź o ich obniżeniu, ministerstwo kolei żelaznych celem ustalenia faktycznego stanu rzeczy komunikuje, iż nie zamierza obecnie podnieść taryf kolejowych, tak osobowych jak towarowych, jak również nie przystępuje jeszcze do ich obniżenia. Wyjątek uczyniono tylko dla taryfy wywozowej na produkty ropy naftowej, które to taryfy ze względu na konieczność podtrzymania naszego eksportu zostaną zniżone z dniem 1 grudnia na dalsze przestrzenie od 30 proc. do 40 proc.

— **Uroczystość w Tow. śpiewaczem im. Moniuszki.** Dziś, w sobotę, Tow. śpiewacze im. Moniuszki święcić będzie uroczystość poświęcenia dokończonej własnej siedziby przy ul. Ogrodowej nr. 34, oraz tablic pamiątkowych jej fundatorów.

Ceremonji poświęcenia dokona o godzinie 6 i pół wiecz. J. E. ks. biskup Tymieniecki w obecności zaproszonych przedstawicieli władz oraz pokrewnych Stowarzyszeń. Po poświęceniu odbędzie się koncert połączonych chórów Towarzystwa o bardzo urozmaiconym programie. Wszyscy członkowie Towarzystwa proszeni są o punktualne przybycie.

— **Opłaty miejskie od podań.** (f) Ministerstwo Skarbu, zgodnie z wnioskami M. S. Wewn. wyraziło ostatecznie zgodę na udzielenie Związkom Komunalnym zezwolenia na pobieranie od podań wnoszonych do urzędów komun. opłat w znaczkach, z zastrzeżeniem, by znaczki te formą i zewnętrznym wyglądem nie przypominały w niczem państwowych znaczków stemplowych, w szczególności zaś te znaczki nie mogą przedstawiać godła państwowego.

— **Warsztaty inwalidów przeniesiono.** Warsztaty szkolenia inwalidów wojskowych: szewcki, krawiecki, stolarski, pończoszniczy i kamasznicze zostały przeniesione z ul. Pańskiej na Szosę Pabjanicką nr. 24 i przyjmują nadal zamówienia wchodzące w zakres działalności powyższych warsztatów, jako też posiadają do zbycia już wyprodukowane przedmioty (obuwie, pończochy, skarpetki, meble). Przyjmują zamówienia szycia cholew. Wszystko po cenach zniżonych.

— **Jutrzejsza kwesta na Zdemobilizowanych.** Jutro odbędzie się na ulicach naszego miasta sprzedaż kwiatka na fundusz dla zdemobilizowanych żołnierzy.

Nie potrzeba przypominać społeczeństwu, kto to są ci zdemobilizowani. Kiedy Ojczyzna była w opałach, gdy wróg dosięgał stolicy, Ci, którzy dziś nie mają pracy i środków do życia, poszli w bój krwawy — na śmierć lub życie. Swą ofiarnością swoją oraz bohaterstwem przyczynili się do ostatecznego zwycięstwa oręża polskiego.

Ci to, wczorajsi bohaterzy i wybawiciele nasi zwracają się do społeczeństwa o pomoc. Niechże wszyscy okażą jutro wdzięczność tym dzielnym braciom swoim.

— **Z Tow. Samokształcenia.** Zebranie Zarządu Tow. „Samokształcenia im. St. Konarskiego" odbędzie się w niedzielę, dnia **27 b. m. o godz. 11-ej** przed południem **w lokalu przy ul. Braterskiej 18.**

Polityka polska.

Sesja Rady Ligi Narodów.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 25.—Jak donoszą z Genewy, następne posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się najwcześniej w połowie stycznia, to jest po wyborach wileńskich, co jest dla sprawy polskiej na Wileńszczyźnie nie bez znaczenia.

Tarcia z min. Michalskim.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 25. — Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji sejmowej skarbowo-budżetowej doszło do ostrej scysji między ministrem skarbu Michalskim a komisją na tle kompetencji Sejmu uchwalania kredytów. Zatarg jest poważny i dla zlikwidowania go odbędzie się wspólne posiedzenie komisyj skarbowej i konstytucyjnej.

Nowe zwycięstwa NPR.

POZNAŃ, 25-go. (wł.) Dalsze wyniki wyborów do Rad Miejskich przedstawiają się jak następuje:

Pakość: **NPR 5 mandatów**, lista kompromisowa 4 mandaty.

Szamotuły: **NPR 6 mandatów**, lista kompromisowa 5 mandatów, Niemcy i Żydzi 1.

Kruszwica: **NPR 7 mandatów**, lista kompromisowa 5 mandatów.

Pleszew: **NPR 9 mandatów**, lista kompromisowa 9 mandatów.

Obrzycko: **NPR 4 mandaty**, lista kompromisowa 4 mandaty.

Zaniemyśl: **NPR 3 mandaty**, lista kompromisowa 2 mandaty, Niemcy i Żydzi 1.

Odolanów: **NPR 5 mandatów**, lista kompromisowa 4 mandaty.

Ustąpienie prezydenta m. st. Warszawy.

WARSZAWA, 25. (wł.) Prezydent m. Warszawy, inż. Drzewiecki nadesłał do rady miejskiej pismo następujące:

Wobec warunków, jakie się wytworzyły wskutek stanowiska rządu, do samorządu stolicy i wobec powzięcia przez rząd zarządzeń i decyzji, dotyczących gospodarki miejskiej bez wysłuchania jej opinji jako prezydenta miasta, a także pragnąc, aby na czele stolicy mógł stanąć prezydent, obdarzony zaufaniem rady miejskiej i rządu—zgłaszam swoją rezygnację ze stanowiska prezydenta m. st. Warszawy.

Mam zaszczyt prosić radę miejską o jaknajśpieszniejsze wybranie następcy, gdyż ważne sprawy i decyzje tego wymagają.

Prezydent miasta (—) P. Drzewiecki.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 25. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu na wstępie rozprawiano nad pragmatyką urzędniczą.

P. ks. Sobolewski oświadcza, że ustawa jest krokiem naprzód w rozbudowie państwa, oraz zwraca się z apelem do urzędników, aby wzamian za to, dali państwu rzetelną służbę, sumienność, osobistą inicjatywę i aby [illegible] się [illegible].

P. Smolikowski wskazuje na to, że uchwalona przez Sejm ustawa o poprawie bytu urzędników nie jest wykonywana, jak naprzykład ustawa emerytalna.

Po przemówieniach pp. Zimerskiego (N. D.), Czeralewskiego (Ch. D.) oraz Matakiewicza (Klub Katol.), który zgłosił szereg poprawek, Izba przystąpiła do dyskusji szczegółowej i w głosowaniu przyjęła poprawki pp. Matakiewicza, aby nie przyjmować do Urzędów osób, skazanych za przestępstwa z chęci zysku.

Następnie Izba art. 18 ustawy odesłała do komisji budżetowej i przyjęła bez dyskusji wniosek konwentu senjorów o ukonstytuowaniu się sądu honorowego dla posłów.

Następne posiedzenie we wtorek.

Z Komisyj Sejmowych.

Sprawa daniny.

WARSZAWA 25.(PAT) Komisja skarbowo-budżetowa załatwiła w dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o daninie państwowej art. 7 do 10 i art. 11 przyjęła z poprawką p. Stapińskiego dotyczącą zmniejszenia daniny dla eksporterów produktów naftowych, wysyłających towary zagranicę na skutek polecenia Urzędu naftowego. Przyjęte artykuły 12 do 17, art. 18 i 23 połączone w jedną całość przyjęte. Art. 19 do 22 i 24 do 38 włącznie. Cały projekt obejmuje 58 artykuł. Następne zebranie komisji 28 b. m.

„Polska Zbrojna".

Komisja wojskowa wstrzymała z powodu choroby referenta dalsze obrady nad projektem pragmatyki oficerskiej, natomiast wysłuchała wyjaśnienia kapitana Remisjasza Kwiatowskiego w przedmiocie redagowanego przezeń dziennika „Polska Zbrojna". Po dyskusji przewodniczący streścił opinję członków, iż dziennik winien mieć charakter urzędowy co do odpowiedzialności i organizacji finansowej.

Sprawa górnośląska.

Rokowania na G. Śląsku.

KATOWICE, 25 (PAT) „Oberschlesische Morgenpost" donosi, że rokowania w sprawach kolejowych odbywać się będą na G. Śląsku.

Miejsce rokowań.

KATOWICE, 25. (PAT). W sprawie rokowań gospodarczych w Genewie donosi „Oberschlesischer Morgenpost", że posiedzenia plenarne odbywać się będą w Genewie. Obrady zaś komisji opracowujących poszczególne punkty, określone notą z dnia 20 października, toczyć się będą ze względów walutowych w miejscowości leżącej bliżej G. Śląska, niż Genewa. Wielka część komisji będzie pracować w Gdańsku. Po zakończeniu prac komisji ostateczne główne posiedzenie odbędzie się znowu w Genewie.

Do 30 listopada.

ZURYCH, 25. (PAT). „Tagesanzaiger" donosi z Genewy: Calonder zawezwał obie delegacje do przedstawienia do dnia 30 b. m. swych wniosków i życzeń. Właściwe rokowania mają się rozpocząć 1 grudnia.

Niemiecka autonomja.

KATOWICE, 25. (PAT). „Oberschlesischer Volksstimme" donosi z kół berlińskich, iż w ostatnich naradach z posłami górnośląskimi we Wrocławiu kanclerz Wirth omawiał kwestję autonomji dla niemieckiej części G. Śląska. Oświadczył on, iż osobiście jest zwolennikiem autonomji śląskiej, chociaż pierwotne warunki się zmieniły i zaznaczył, że gabinet Rzeszy nie powziął jednak żadnej uchwały w tej sprawie. Dalej Wirth dodał, że należy się liczyć z koniecznością wysłania dalszych rzeczoznawców do rokowań gospodarczych z Polską, gdyż podczas rokowań wyłoni się jeszcze nie jedna kwestja, nie objęta zaleceniami decyzji genewskiej.

Liczba ludności części Śląska przyznanego Polsce.

KATOWICE, 25. (PAT). Wedle najnowszego zestawienia cyfr. stat. ludności przyznanego Polsce terytorjum G. Śląska przedstawia się jak następuje: W pow. raciborskim 18,344, w pow. rybnickim 145,738, w pszczyńskim 145,766, katowickim pow. wiejski 256,605, Katowice miasto 50,000, Królewska Huta 80,000, w pow. bytomskim — wiejskim 186,717, zabrskim 55365, tarnogórskim 68,483, lublinieckim 40,740, gliwickim 4,527. (W tym powiecie tylko 3 miejscowości przypadają Polsce mianowicie: Gerałtowice, Nikolewka i Krzyszowice). Według powyższego naglącego obliczenia z terytorjum górnośląskiego przypadło Polsce 1,338,485 mieszkańców.

Stosunki niemiecko-polskie.

KATOWICE, 25. (PAT). „Vossische Zeitung", omawiając konferencje, jakie się w ostatnich dniach odbyły we Wrocławiu między przewodniczącymi komisji gospodarczej Lewaldem i Goepertem a przedstawicielami wielkiego przemysłu niemieckiego, dochodzi do wniosku, że skoro raz na G. Śląsku uczyniono wyłom we wschodniej granicy niemieckiej, należy z tego faktu wyciągnąć konsekwencję i rozwiązać całokształt stosunków gospodarczych, łączących Polskę z Niemcami.

Należy zdać sobie sprawę z tego, że powrót do polityki wycieńczenia Polski, ogłoszonej przez prasę niemiecką, należy zastąpić innym planem, który wynika z rozważania spraw aktualnych na wschodzie, i postarać się o rozwiązanie polsko-górnośląskich stosunków gospodarczych w szerokich ramach niemiecko-polskich stosunków gospodarczych. W dalszym ciągu korespondent „Vossische Zeitung" podkreśla konieczność, jaka wyniknąć może z wyrównania istniejących dotychczas przeciwieństw gospodarczych i twierdzi, że przed rozstrzygnięciem sprawy górnośląskiej nie było mowy o tego rodzaju kwestji dyskutować. „Vossische Zeitung" przyznaje, że o ile chodzi o ochronę mniejszości narodowych, to Polska w drodze ustawodawczej z góry zapewniła im opiekę, podczas gdy Niemcy ograniczyły się jedynie do gołosłownych przyrzeczeń.

O rozbrojenie świata.

Rozczarowanie.

LONDYN, 25. (Polpress). „Daily Chron." uważa, że w kwestji stosunków chińsko-japońskich zwycięstwo na konferencji jest dotąd po stronie Japończyków. Źródło bardzo miarodajne dodaje, że wszelkie ustępstwa japońskie na korzyść Ameryki mają być kupione za cenę pewnego uprzywilejowania japończyków w Chinach.

PARYŻ, 25. (Polpress). Zaciekawienie konferencją w szerokich masach amerykańskich upadło. Większość specjalnych korespondentów pism amerykańskich porzuciła Waszyngton.

PARYŻ, 25. (Polpress). Ogólne posiedzenie konferencji w sprawie Dalekiego Wschodu odbędzie się 30 listopada.

Rozbrojenie lądowe.

PARYŻ, 25 (PAT) Havas. Omawiając tezę włoską, domagającą się wypracowania planu w sprawie ograniczeń zbrojeń, waszyngtoński korespondent Havasa podkreśla energję, z jaką Briand zwalczał tę tezę. Sytuacja Włoch nie może się równać sytuacji Francji, to też Schanzer winien był zrozumieć, że Jugosławja, którą ma na myśli we wzmiankowanym projekcie rozbrojenia, nie jest mocarstwem tak wrogiem dla Włoch, jak Niemcy dla Francji. Pozatem Briand zauważył, że także Jugosławja, Polska, Rumunja, Czechosłowacja nie mogłyby się zgodzić, aby konferencja nakładała na nich obowiązek zredukowania swych armji, skoro nie brały one udziału w dyskusji nad tą sprawą.

O metody wojenne.

WASZYNGTON, 25 (PAT) Havas. Delegaci 5 wielkich głównych mocarstw postanowili mianować 3 podkomisje, które zbadają poszczególne punkty dla kontroli nowych metod wojennych, wyszczególnionych w programie. Jedna podkomisja zajmie się lotnictwem, druga gazami i pociskami trującemi, trzecia środkami, któreby przywróciły zastosowanie zasad prawnych do ludzi, biorących udział w wojnie.

Konferencja finansowa.

LONDYN, 25. (PAT). Jak donoszą z Waszyngtonu, jeden z wyższych urzędników departamentu stanu oświadczył, iż po ukończeniu konferencji waszyngtońskiej, Stany Zjednoczone nie omieszkają zwołać konferencji handlowo-finansowej, która będzie miała za zadanie zbadanie kwestji walutowych, sprawy odszkodowań niemieckich oraz ogólnej sytuacji handlowej świata.

Mowa Lenina.

BERLIN, 25. „Freiheit" zamieszcza dosłowny tekst przemówienia Lenina, wygłoszonego z okazji 4-ej rocznicy rewolucji w Rosji. Mowa ta, znana do tej pory tylko w niezbyt dokładnych skrótach, jest najlepszym dowodem radykalnego zwrotu Lenina w kierunku reformistycznym. Oświadczył on, m. in., że w Rosji musi obecnie nastąpić odbudowa małych przedsiębiorstw kapitału i handlu. Zdaniem Lenina nie oznacza to bankructwa zasad komunistycznych, jedynie tylko to, że Rząd Sowiecki jest zmuszony użyć wszelkich środków, by ożywić życie gospodarcze w Rosji.

Projekty przemysłowców angielskich.

LONDYN, 25. (PAT) Havas. Specjalna komisja Związku przemysłowców angielskich ogłosiła raport w kwestji dotychczasowej sytuacji spłaty odszkodowań. Komisja ta proponuje zmiany, przez wprowadzenie których spodziewa się ona pomyślnych rezultatów. Raport domaga się obciążenia hypotecznego majątków niemieckich, należących do przemysłu niemieckiego. Tytuły prawne do tych obciążeń hypotecznych mają być doręczone rządom sprzymierzonym, które niemi wedle potrzeby dysponować będą. Związek przemysłowców poleca ustalenie listy żądanych od Niemiec towarów bez szkody jednak dla rozwoju Niemiec. W końcu związek domaga się wykorzystania rąk roboczych niemieckich dla odbudowy zniszczonych okręgów w Europie centralnej i Rosji.

Żądania ludności Preszburga.

PRESZBURG, 25 (PAT) Ludność m. Preszburga zwróciła się do min. handlu Nowaka z prośbą, aby Preszburg uznano za wolny port. Minister oświadczył, że będzie działał w tym kierunku, aby postulatowi temu zadość uczynić.

Pogłoska o umowie angielsko-niemieckiej co do Rosji.

HELSINGFORS, (Polpres) Ze Sztokholmu nadeszła wiadomość, że pomiędzy Anglją, a Niemcami omówione jest zawarcie układu w kwestji ekonomicznej odbudowy Rosji. Anglicy wzięli jakoby na siebie skłonić Amerykę i Francję do przyłączenia się do tej umowy. W razie powodzenia wstępnych rokowań, przedstawiciele wymienionych państw zbiorą się w Londynie na wspólną konferencję, co może mieć miejsce w drugiej połowie grudnia. Za jedyną przeszkodę w przeprowadzeniu całej tej akcji uważają kwestję uznania rządu sowieckiego. Stronnikiem tego planu jest Lloyd George. Przeciwnie lord Curzon temu planowi energicznie się opiera.

Z giełdy warszawskiej.

(Od własnego koresp.).

Dla walut i dewiz zagranicznych usposobienie zniżkowe.

Notowano:	Dolary	3500 —
	Marki niem.	12.05
	Franki franc.	250 —
	Funty ang.	[illegible] —

Dokąd dziś pójść?

Teatr Miejski: Po poł. „Bagienko", wiecz. „Na dnie".

Kina: Odeon — „Królowa dolarów".
Casino — „Człowiek o żelaznych nerwach".
Luna — „Święty tygrys".
Nowości — „Orlątko".
Dolina Szwajcarska—„Czaty".
Popularne — „Szatani zagłady".
Corso—„Tarzan zwycięzca".

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś Teatr Miejski daje po raz ostatni po cenach najniższych o godz. 4 po poł. „Bagienko"—Bolesława Gorczyńskiego z dyr. Z. Noskowskim w roli Wojniczka. Wieczorem dla zrzeszeń robotniczych i inteligenckich sceny z życia ludu rosyjskiego Maksyma Gorkija p.t. „Na dnie".

Teatr Nowy Robotniczy. (Główna 31)

Jutro, o godz. 7 wiecz. Teatr Nowy przy PZZ. wystawia 3 jednoaktowe komedyjki: „Lekcja łaciny" Przybyszewskiego, „Onufry" Dobrzańskiego i „Rysia w Krynicy". Kieruje teatrem p. Kazimierz Smiałowski.

Odczyt.

Dziś, o godz. 7 w., odbędzie się w klubie N. P. R. drugi odczyt z cyklu Rozwój społeczny Polski na temat: „Społeczeństwo polskie za pierwszych Piastów"

Korespondencje.

Porządeczki w Zduńskiej Woli.

Zdawać się powinno, że w mieście 25 tys., a takiem jest Zduńska-Wola, panują znośne porządki, pozwalające na spokojny pobyt, lecz niestety, cichy mieszkaniec tego miasta, mający jakie takie pojęcie o porządkach w innych miastach, dniem i nocą przemyśliwa, by stąd, nie postradawszy życia i mienia, czemprędzej uciekać. Winny temu panujące porządeczki, spowodowane niedbałością i lenistwem prześwietnego magistratu i szanownych stróży bezpieczeństwa, tj. policji.

Miasto Zd.-Wola, posiadając własną elektrownię, od dłuższego czasu tonie w ciemnościach, a ludziska łamią sobie nogi i rozbijają głowy o słupy lub domy. Zainterpelowany Magistrat najspokojniej tłumaczy się brakiem węgla lub też zepsuciem maszyny. Tłumaczenia takie p. burmistrza i pepesowsko-endeckich ojców miasta, w chwili gdy prywatne instytucje otrzymują węgiel całemi wagonami, zakrawa na kpiny i jest jedynie spowodowane lenistwem i niedbałością i nie może być usprawiedliwione, tembardziej, że pozbawienie miasta światła przez powyższe powody powtarza się bardzo często. Z ciemności bezkarnie korzystają grasujące bandy złodziei i bandytów, którzy napadają w śródmieściu, a nawet w samym Rynku, na sklepy i mieszkania.

Zdawałoby się, iż w takich warunkach skuteczną pomoc nieść winna policja, lecz, niestety, choć skład jej jest liczny, na czele z p. ob. kom. starszym przodown. Pacakiem, zamiast porozstawiać, choćby tylko w śródmieściu policjantów i zapobiec złemu, chowa się po całych dniach w Komendzie, w ciepłej ubikacji i, jak fama głosi, trenuje się w grze w szachy, warcaby itp.

Naszej gorliwej Zd.-Wolskiej policji w spełnianiu swych obowiązków i przestrzeganiu wydanych przepisów wiele, b. wiele możnaby zarzucić, za przykład niech posłuży incydent, jaki miał miejsce niedawno między p. R., właścicielem sklepu a wspomn. wyż. p. Pacakiem:

Pan R., jako obywatel, stosujący się do wydanych przepisów policyjnych zamknąwszy swój sklep o g. 6 w., zauważył, że o 6 i pół wszystkie sklepy były pootwierane, zwrócił się przeto do policji z zapytaniem dlaczego nie zmusi opornych właścicieli sklepów do zamykania w oznaczonej przepisem godzinie, na co p. Pacak głosem podniesionym, krzyknął: **„Bo ja nie chcę! Pańskich rozkazów słuchać nie będę“.** Na powtórne zapytanie, czy zechce posłać posterunek by ten nakazał zamknąć sklepy, odpowiedział: **„Nie poślę, bo mi się nie chcę“.**

Możeby władze odnośne bliżej wglądnęły w stosunki, panujące w Zd.-Woli.

17-XI-1921 r. Tees.

Z życia robotniczego w Białymstoku.

(Kryzys przemysłowy a robotnicy. — Oświata robotnicza.)

W lokalu Rady Okręgowej Polskich Zw. zawodowych w Białymstoku, odbyło się zebranie Zarządów wszystkich polskich Związków zawodowych, wchodzących w skład Rady, pod przewodnictwem posła na Sejm, St. Hellicha. Porządek obrad obejmował: kryzys w przemyśle, Komisję statystyczną i Uniwersytet Robotniczy. Po wygłoszonych referatach przez posła St. Hellicha, przyjęto następujące rezolucję:

W sprawie kryzysu przemysłowego:

„Zebrani Członkowie Zarządów zwracają się za pośrednictwem posła St. Hellicha do klubu N. P. R., aby ten poczynił u Rządu na energiczniejsze kroki, w celu wywarcia nacisku na niesumiennych fabrykantów, którzy chcą wyzyskać chwilowy kryzys finansowy w Państwie Polskiem, ze szkodą warstw pracujących, zatrzymując warsztaty pracy, tym zaś fabrykantom, którzy nie są w możności — pomimo najlepszych chęci — pędzić fabryk, przyszedł z największą pomocą, czy to w postaci dostarczenia surowców, czy też ułatwienia kredytów i t. p.“

W sprawie Komisji Statystycznej wybrano specjalną komisję, której zadaniem będzie w jaknajkrótszym czasie opracować minimum egzystencji pojedyńczej i średniej rodziny robotnika, na zasadzie której poszczególne Związki oprzeć mogą ustalenie płac zarobkowych.

W sprawie Uniwersytetu Robotniczego postanowiono wprowadzić w czyn uchwały Związków zawodowych i rozpocząć działalność tak niezbędnej placówki, w celu podniesienia poziomu umysłowego wśród robotników w myśl statutów Związków zawodowych.

Po zebraniu tem nazajutrz odbyło się w redakcji „Dziennika Białostockiego“ zebranie inteligencji, sympatyzującej z narodowym ruchem robotniczym.

Na zebraniu tem wyłoniono już personel wykładowców. Wykłady rozpoczną się w dniach najbliższych w sali Pol. Zw. Zaw. na Rynku Kościuszki Nr. 1.

Was.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie inteligencji N. P. R. odłożone.

Z powodu wyjazdu prelegentów zebranie dyskusyjne inteligencji odłożone z soboty 26 b.m. na sobotę 3 grudnia.

Dzielnica Bałucka.

W sobotę o godz. 6 wiecz. zebranie zarządu, dziesiętników i delegatów fabrycznych. Pożądana jest obecność wszystkich.

Konferencja polityczna Dz. Wodnej.

W niedzielę dnia 27 b. m. o godzinie 10-ej odbędzie się konferencja polityczna dz. Wodnej, w klubie N. P. R. Piotrkowska 91. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

O powyższem będą rozplakatowane obwieszczenia.

Komunikat.

Wśród lekarzy rozpuszczona została pogłoska, że lekarze zamianowani przez Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi będą podani do zatwierdzenia przez Związek Lekarzy Państwa Polskiego.

Zarząd Kasy Chorych oświadcza, że pogłoska ta — dla Kasy Chorych szkodliwa — jest niezgodna z prawdą.

Żaden lekarz przez Zarząd Kasy Chorych zamianowany, nie będzie podany Związkowi lekarzy ani do zaopiniowania ani do zatwierdzenia.

Przy dalszych rokowaniach z Zarządem Związku Lekarzy Państwa Polskiego sprawa zamianowanych lekarzy z traktacji będzie wyłączona.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK